

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Napad w pociągu na rzeźbiarza Aronsona

Współpodróżny chwycił go za szyję i począł dusić, a następnie zrabował mu portfel z pieniędzmi

Znakomity artysta przybył do Łodzi i zameldował o napadzie w policji

W dniu wczorajszym do wydziału śledczego w Łodzi wpłynęło doniesienie o niezwykłym napadzie rabunkowym dokonanym w przedziale kolejowym na jadącego z Paryża do Łodzi znanego artystę - rzeźbiarza p. Nauma Aronsona.

Jak nas informuje ofiara niezwykłej napaści, rabunek miał miejsce w następujących okolicznościach:

P. Naum Aronson, światowej sławy artysta - rzeźbiarz, jest obywatelem Francji i od kilku lat stale mieszka w Paryżu, gdzie ma swą pracownię. Co pewien czas p. Aronson odwiedza

swego brata, łódzianina, lekarza dentystę Aronsona, zam. przy ul. Piotrkowskiej 101.

Onegdaj p. Aronson wyjechał z Paryża, by w drodze do Rosji Sowieckiej — gdzie na Kaukazie ma zamiar spędzić urlop — odwiedzić brata swego w Łodzi.

Rzeźbiarz zajął miejsce w przedziale 2-ej klasy pociągu Paryż — Niegorełoję. Przez cały czas podróży towarzyszyli rzeźbiarzowi dwaj jacyś Niemcy, którzy wysiedli w Poznaniu.

Stąd p. N. Aronson jechał dalej już sam. W Ostrowiu o godzinie 3-ej nad ranem do przedziału rzeźbiarza ktoś zapukał

P. Aronson wstał ze swego miejsca, otworzył drzwi i wpuścił dwóch mężczyzn. Już w tej chwili uderzył go fakt, że żaden ze współtowarzyszy podróży nie miał ze sobą waliz ani pakunków, że obaj weszli do jednego przedziału, mimo, iż było dość wolnych miejsc w innych.

Rzeźbiarz zajął z powrotem swe miejsce. Jeden z podróżnych odwrócił się tyłem do niego i począł jakgdyby szykować sobie spanie. W tym momencie drugi rzucił się nagle na rzeźbiarza, chwycił go za szyję i począł dusić. P. Naum Aronson, człowiek nie pierwszej już młodości,

nie mógł sobie poradzić z napastnikiem. Ten, gdy ofiara była obezwładniona, zręcznym ruchem wyciągnął rzeźbiarzowi portfel z kieszeni i wybiegł na korytarz, kierując się ku wyjściu.

Dopiero po paru minutach rzeźbiarz przyszedł do siebie. Wybiegł na korytarz, ale rabusia już nie było. Wszczął alarm. Z sąsiednich przedziałów wybiegli pasażerowie; konduktor przybył jednak zbyt późno. Pościg za przestępcą nie dał już oczywiście rezultatu. Prawdopodobnie zdołał on wyskoczyć z pociągu unosząc łup.

Konduktor wezwał policjanta,

który spisał protokół.

Momentem charakterystycznym jest fakt, że drugi podróżny nie przyszedł z pomocą rzeźbiarzowi; po napadzie stwierdził on, że początkowo nic nie zauważył, a kiedy się odwrócił bandyta uciekał z portfelem.

W portfelu znajdowała się większa suma pieniędzy w obcych walutach: 100 dol. amerykańskich, 60 funtów ang., 1,300 fr. franc., oraz dokumenty i różne ważne papiery.

P. Naum Aronson po przybyciu do Łodzi złożył powtórnie zameldowanie w policji. Niezależnie od tego zwrócił się do konsulatu francuskiego.

Nie było zamachu na cesarza Abisynji

LONDYN, 10. 6. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Addis Abeby, że cesarz Abisynji powrócił dziś wieczorem do stolicy. Pogłoski o zamachu na pociąg cesarski są całkowicie bezpodstawne, a 2-godzinne zatrzymanie się pociągu spowodowane było chęcią cesarza zapoznania na grubego zwierza.

Straszna klęska boliwijszczyków

BUENOS AIRES, 10. 6. (PAT) Po 11-dniowej walce pod Ingavi wojska paragwajskie rozbiły doszczętnie 6 dywizję wojsk boliwijskich. Dowódca tej dywizji wraz z całym sztabem dostał się do niewoli.

Rekord napowietrznego olbrzyma

PARYŻ, 10. 6. (PAT). Największy hydropan świata „Lieutenant de vaisseau Paris”, którego waga wynosi około 37 tonn wzniósł się wczoraj w ciągu 57 minut na wysokość 6100 mtr. Wysokość taka przez tego rodzaju aparat osiągnięta została po raz pierwszy.

INTRONIZACJA CESARZA PU-YI W PEKINIE

Północne Chiny połączone z Mandżukuo

LONDYN, 10. 6. (PAT). Donoszą z Tokio, że szef sztabu wojsk japońskich, stacjonowanych w Tien-Tsinie wystosował do chińskiego ministra wojny ultimatum, które zawiera 6 następujących żądań:

1. Zniesienie rady politycznej w Pekinie.
2. Zniesienia oddziału pekińskiego narodowej rady wojskowej.
3. Wycofania się z północnych Chin 2 i 25 dywizji armji narodowej.
4. Wycofania z Hopen 51 dywizji wojsk chińskich.
5. Zniesienia wszelkich organizacji politycznych, a przede wszystkim organizacji Kuomintangu.
6. Zniesienia organizacji „Niebieskich Koszuł”.

Najbardziej doniosłe jest żądanie wycofania wojsk chińskich z północnych Chin.

Władze chińskie bez oporu przystosowały się do żądań, przystępując do wycofywania wojsk i rozwiązania Kuomintangu.

W związku z tem donoszą o pogłoskach, przewidujących, że następnym krokiem Japonji będzie połączenie prowincji północnych Chin z Mandżukuo i intronizacja cesarza Mandżukuo w Pekinie. W ten sposób całe północne Chiny zostałyby połączone pod berłem cesarza Mandżukuo.

Katastrofalne burze gradowe

Grad wielkości gęsi jaj i ziemniaków

LWÓW, 10 czerwca. (PAT). Wczoraj po południu przeszła nad powiatem przemyskim wielka burza gradowa, która poczyniła znaczne szkody w polach rolnych. W czasie burzy padał grad wielkości gęsi jaj. Dachy, pokryte słomą, dachówką i gontami zostały poważnie uszkodzone. Wieczorem przeszła również burza gradowa nad Rzeszowem i okolicą.

W czasie burzy nad pow. lwowskim jeden z piorunów uderzył we wsi Głuchowice, powodując pożar, w wyniku którego spłonęły trzy domy.

LUCK, 10 czerwca. (PAT). — Wczoraj wieczorem nad częścią wschodnią pow. łuckiego i pow. rówieńskiego przeszła niezwykle silna burza gradowa z ulewą i piorunami. Z powodu oberwania się chmury ulewa przybrała rzadko spotykane rozmiary. W kilku miejscach spaliły się od pioruna chaty wiejskie. W odległości 3 klm. od Ołyki piorun spalił całe gospodarstwo oraz zabił właściciela domu i małe dziecko.

PRAGA, 10 czerwca. (PAT). Nad Czechosłowacją od kilku dni przechodziły burze gradowe, które poczyniły olbrzymie szkody, niszcząc zbiory niemal w zupełności. W okolicy Brzeclawia spadł grad, który dochodził do wielkości ziemniaka. — Kawały lodu powybiły tysiące szyb, połamały gałęzie drzew, a nawet powyrywały przewody elektryczne.

BUKARESZT, 10 czerwca. — (PAT). — Port naddunajski Giurgiu nawiedziła żywiołowa katastrofa. Silny huragan porządkował szereg dachów, porządkował kominy fabryczne, porządkował przewody elektryczne. Jednocześnie spadł niespotykanej wielkości grad, wagi około 400 gramów. Szkody dochodzą

Pawilon nasz nie zawalił się Ekspozyty polskie na wystawie w Brukseli zwiędza tysiące ludzi

BRUKSELA, 10 czerwca. — (PAT). — Wiadomości o rzekomym zawaleniu się pawilonu polskiego na wystawie światowej w Brukseli nie odpowiadają prawdzie. Wskutek ulewnych deszczów, które przechodziły nad Brukselą, nastąpiło lekkie zamulenie podłogi

pawilonu polskiego, który został zamknięty w ub. piątek tylko na trzy godziny. Po oczyszczeniu podłogi pawilon w ub. sobotę otwarto dla publiczności. Przez sobotę i Zielone Święta przez pawilon polski przeszły tysiące zwiedzających, którzy oglądali ekspozyty.

Trzęsienie ziemi na Formozie Wiele zabitych i ciężko rannych

TOKIO, 10. 6. (PAT). Wyspa Formoza została nawiedzona przez ponowne trzęsienie ziemi. Liczne wsie w prowincji Doichu

znacznie ucierpiały. Około 600 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. Wiele osób jest zabitych i ciężko rannych.

NIENAWIŚĆ DO EUROPEJCZYKÓW

organizuje i podsyca Japonja wśród wszystkich narodów kolorowych
Horoskopy dla Włoch w wojnie z Abisynją nie są pomyślne

Zupełnie zrozumiała jest prę-
 cza, która dzięki interwencji
 brytyjskiej nastąpiła w konflik-
 cie włosko - abisyńskim. Pod-
 czas gdy w Europie następuje
 coraz większe izolowanie się i
 wzajemne hamowanie państw,
 w Afryce i Azji wzrasta się or-
 ganizacja oporu przeciwko wpły-
 wom europejskim. Anglja, nie-
 pokonując się o leżące na terytor-
 jum abisyńskim źródła Nilu
 celowo interwenjowała w oo-
 wie o spokój plemion sudań-
 skich. Ale oczywiście nie zmie-
 nia to postaci rzeczy. Pojęcia
 panislamizm, panazjatyzm, pa-
 nafrykanizm oznaczają części
 potężnego ruchu wszystkich ko-
 lorowych, mającego na celu e-
 mancyzację z pod wpływu bia-
 łych.

Podczas mojej niedawno u-
 kończonej podróży do Arabji
 mogłem zaobserwować, że w ca-
 łej Azji zwraca się uczucie sym-
 patji w stronę afrykańskiego
 państwa Abisynji, a stosunek tu
 byłców do Italji jest raczej wro-
 gi. Konflikt z Abisynją, mógłby
 bardzo prędko przerzucić się do
 Trypolisu, do Sudanu, a nawet

do kolonji brytyjskich. W Azji
 rozumieją dobrze, że Japonja
 wysyłająca wielu robotników
 do abisyńskich plantacji, wyka-
 zuje dużo sympatji dla islamu
 i przyciąga do uniwersytetów
 japońskich wielu studentów z
 mahometkańskich kół Azji i Afry-
 ki.

„Dlaczego jedziecie — mówi
 się tu — do Londynu, Paryża,
 Berlina, Wiednia. Dlaczego nie
 do Tokio, gdzie islam ma tak
 wielkie widoki na przyszłość,
 gdzie zupełnie świadomie pro-
 paguje się islam, jako naczelną
 religję?”

Ten tylko, kto wie, jak bardzo
 dziś jeszcze kocha mahometani-
 nin swoją religję, wie, co ozna-
 cza taka propaganda. Z jak wiel-
 ką dumą nosi się np. japońskie
 materiały w całej Arabji. I to
 nie tylko ze względu na ich ta-
 ność. W tem tkwi także protest
 przeciwko białym. Wielki, nie-
 bieski stempel „Made in Japan”,
 którym znaczone są japońskie
 towary, jest bardzo chętnie no-
 szony na widocznym miejscu na
 gotowych ubraniach i często wi-
 dzi się w Azji mężczyzn i kobie-

ty w ubraniach, na których, ja-
 ko ulubiona ozdoba, widnieje
 napis „Dai Nippon”. Japonja,
 która dziś modernizuje Chinę,
 jest przykładem dla całej Azji
 i Afryki. I tak widzi się w posta-
 wie Abisynji coś bardzo sympat-
 ycznego i godnego naśladowa-
 nia. Nie napróżno wysłała Ang-
 lja w ostatnich latach silne od-
 działy na granicę abisyńską.

Arabskie oddziały pomocni-
 cze nie były jednak prawdopo-
 dobniebrane pod uwagę w razie
 wojny z Italją, ponieważ są to
 szczepy koczownicze, które
 trudno byłoby wcielić do regu-
 larnych wojsk abisyńskich. Ale
 uczucia byłyby po stronie Abi-
 synji — przeciw Italji, przeciw
 zachodowi.

Wizyta arabskiego następcy
 tronu w Rzymie nie jest bynaj-
 mniej kontrargumentem. Król
 Ibn Saud powiedział mi kiedyś:

Anglicy są niezwykłymi
 ludźmi i mam dla nich wiele
 sympatji. Szkoda tylko, że nie
 są mahometanami.

Temu wielkiemu uczuciu
 wspólnoty nie staje na prze-
 szkodzie nawet koptyjski ko-
 ściół Abisynji. Nie trzeba we-
 le myśleć o udziale innych a-
 frykańskich, czy azjatyckich
 narodów, które mogłyby połą-
 czyć się z Abisynją, aby uznać
 wielkie trudności zbrojnej
 napaści na Abisynję. Trzeba
 zdać sobie sprawę z tego, że
 europejskie mocarstwo nie mo-
 że w Afryce przeważać liczeb-
 nie, ponieważ w Abisynji każ-
 dy dorosły jest żołnierzem. A-
 rabski przykład: król Ibn
 Saud, już jako jedenastoletni
 chłopiec brał udział w wal-
 kach i nawet zabił swego
 wroga. Pozatem sprawia duże
 trudności transport z Europy.
 Przewaga europejskich wojsk
 będzie więc raczej wyrażała
 się w lepszym zaopatrzeniu w
 tanki i samoloty.

Tank będzie wprawdzie miał
 swoje znaczenie, ale w każ-
 dym razie nie tak wielkie, jak
 na europejskim polu bitwy.
 W Abisynji trzeba będzie prze-
 bywać ogromne moczary, gó-
 ry od samego brzegu, po-
 wać się naprzód na wysokości
 3000 — 3500 metrów i z tych
 wysokości znów wracać w do-
 liny. Nie jest to zadanie dla

W każdym razie nie
 normalne.

Ocenianie możliwości samo-
 lotów w wojnie z Abisynją po-
 lega też na pomyłce. Nietylko
 dlatego, że i Abisynja posiada
 już dziś spory zapas materiału
 lotniczego. Zapomina się je-
 dnak, że niebezpieczeństwo a-
 taku bombowego grozi przede-
 wszystkim miastu, a nie pu-
 styni, ani też moczarom. Nie
 jest też groźny dla puszczy,
 lub rzadko zamieszkałych ska-
 listych okolic. Z własnego do-
 świadczenia mogę opowiedzieć
 jak się taka wojna powietrz-
 na w niecywilizowanej Afryce,
 czyli Azji, odbywa. Podczas
 mego pobytu w Indjach, gdzie
 jako profesor uniwersytetu mo-
 głem wiele zaobserwować, mu-
 sieli Anglicy stłumić powstanie
 na granicy afgańskiej. Zostały
 wysłane samoloty, które miały
 bombardować obóz powstań-
 ców. Powstańcy cofnęli się w
 góry, gdzie mogli bardzo wy-
 gnać, jak na ich wymagania,
 mieszkać.

Swoje namioty pozostawili
 w ogniu angielskich bomb. —
 Specjalnie zwracali uwagę an-
 glików na te namioty. Angli-
 cy bombardowali z wysokości
 te namioty, byli jednak ostrze-
 liwani przez niewidocznych
 wrogów. Azjatyckie i afrykań-
 skie narody strzelają niezwy-
 kłe celnie, ponieważ mają ma-
 ło amunicji i tubylcy są na-
 stawieni, że każdy strzał powi-
 nien trafić. Ze strony powstań-
 ców zginęło w ten sposób tyl-
 ko dwóch, podczas gdy angli-
 cy stracili osiem samolotów
 wraz z obsługą.

W Abisynji nie ma poza Adis

Abeba, ani jednego miasta. —
 Bombardować puszcę i pustę
 nie ma sensu. Ale ukryty
 w lasach i moczarach wróg
 jest dla włoskiego lotnika bar-
 dzo niebezpieczny. — Sprawy
 przedstawiają się tu zatem zu-
 pełnie inaczej, niż naprzykład
 w wypadku angielsko-niemiec-
 kiej wojny, gdzie obombardowa-
 nie blisko siebie położonych
 miast paraliżowałoby życie na
 znacznych przestrzeniach. O-
 strzeliwanie pustych namiotów
 nie wywiera jednak takiego
 wpływu. To też samolot, jako
 broń w walce z Abisynją, czy
 nawet Arabją, nie wchodzi
 prawie w rachubę. Jest to prze-
 dewszystkiem w nowoczesnej
 wojnie. W wojnie włosko - ab-
 isyńskiej wchodzi ona w rach-
 bę jedynie, jako środek loko-
 mocji, ewentualnie jako śro-
 dek dla wywiadu. Ale i tu
 przy ogromnym niebezpieczeń-
 stwie. Masowe użycie samolotu
 mogłoby dla Italji posiadać ka-
 tostrofalne skutki.

Dla użycia tych modnych
 środków walki, jakimi są tank
 i samolot, potrzeba nietylko
 wielkiej ich ilości, ale także i
 odpowiedniego terenu, a prze-
 dewszystkiem wysokiej kultury
 również u przeciwnika. —
 Tam, gdzie nie ma miast, gdzie
 są tylko puszcze i moczary,
 tracą te środki walki swoje
 znaczenie.

Tak jest również w wypad-
 ku wojny z Abisynją.

Dr. Juliusz Germanus

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
 Konto w P.K.O. 444.

Obowiązek, miłość,
 czy przypadkowy romans
 — co zwycięży?

Myrna Loy
i William Powell

w sensacyjno-erotycznym dramacie p. t.

Niebezpieczny
Flirt

Następny program
Grand-Kina.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Nadprogram:
 Tygodnik Pata

Początek o godz. 4-ej

Kino-teatr
Palace

(Piotrkowska 108)

Początek o 4-ej

Pływacki mistrz świata **Buster Grabbe** oraz **Jacqueline Wells**

w największym filmie dzunglowym p. t.

TARZAN NIEUSTRASZONY

Gigantyczny twór wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

Wspaniały film produkcji francuskiej 1935 | 36 wyświetlany w Paryżu, Londynie i Wiedniu — w pełnym sezonie

N O C C U D Ó W

Frapujący problem nowoczesnych małżeństw. Przepych i szaleństwo nocnego życia w paryskim kabarecie „Tabarin”

W rolach głównych: **Collette Darfeuil** 7-letni **Jean Bara**
i Jean Garat oraz genialny

Mussolini robi wojnę aby objąć protektorat nad Abisynją

RZYM, 10. VI. (PAT). W mieście Sassari Mussolini wygłosił mowę, w której podniósł bohaterstwo ludności, wypróbowanej w 100 bitwach. Mówił m. in. o t. zw. opinii publicznej, która odezwała się ostatnio po za granicami Włoch. Mussolini oświadczył, że opinia ta jest

śmieszna kukła, która zostanie spalona ogniem patriotycznym czarnych koszul. Walka, która została podjęta, będzie nadal prowadzona.

RZYM, 10 czerwca. (PAT). — „Corriere della Sera” stwierdza, że nic nie zdoła skłonić Włoch do wycofania się, żadne

przemówienia labourzystów angielskich nie zdołają zatrzymać okrętów włoskich, ani rozbroić dywizji, wysłanych do Afryki wschodniej. Jutro Italia wyruszy marszem wojennym.

RZYM, 10 czerwca. (PAT). — Z Neapolu odpłynął okręt „Cesare Battisti”, wiozący na swym pokładzie wojsko. Po drodze w Cagliari okręt ten załaduje dywizję sardyńską „Sabauda”.

RZYM, 10 czerwca. (PAT). — Dowódca dywizji czarnych koszul, noszącej nazwę „21 kwiecień”, wydał w Neapolu rozkaz podjęcia operacji mobilizacyjnych tej dywizji, udającej się niebawem do Afryki wschodniej.

PARYŻ, 10 czerwca. ((PAT)). Panuje przekonanie, że nie należy lekceważyć możliwości przemarszu armii włoskiej na północ od Somalii, celem przecięcia kolei, idącej z Abisynji. Ani W. Brytania, ani też Francja nie chciałaby, aby Włochy ustanowiły drogą siły protektorat nad Abisynją.

TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZARĘKAWIA

PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75
Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

Włamanie do drukarni pisma Uszkodzone linotypy „Kurjera Lwowskiego”

LWÓW, 10. 6. (PAT). Nieznani sprawcy, korzystając z 2-dniowej przerwy świątecznej, włamali się ub. nocy do lokalu drukarni „Kurjera Lwowskiego”, gdzie uszkodzili trzy linotypy, z

których odmontowali niektóre części składowe, zabierając je ze sobą. Na miejsce przybyły dziś władze śledcze z psem policyjnym.

Min. Benesz w Moskwie Rozmowy ze Stalinem i Kalininem

MOSKWA, 10. VI. (PAT). — Podczas rozmowy Stalina z Beneszem stwierdzono tożsamość poglądów na sprawę austriacką. Stalin uznał rolę Czechosłowacji jako pośrednika w stosunkach między Sowietami i Małą Ententą, a zwłaszcza Jugosławiją.

przemówienie w języku rosyjskim. Wieczorem min. Benesz odjechał do Leningradu.

MOSKWA, 10. VI. (PAT). — Prezes centralnego komitetu wykonawczego ZSRR Kalinin przyjął mn. Benesza.

Podczas obiadu, wydanego przez komisarza Litwinowa, na stąpiła wymiana toastów. — W odpowiedzi na mowę Litwinowa, min. Benesz wygłosił

Głośny był swego czasu w całym świecie wypadek, że w Anglii robotnik William Goerby żył przez 20 lat z kulą w głowie. W wyniku ciągłych dolegliwości Goerby zmarł. Po jego śmierci przeprowadzono sekcję, która wykazała, że kula tkwiła w mózgu zmarłego przez 20 lat i w końcu spowodowała jego śmierć przez zatrucie tkanek. Goerby był ranny w pierwszych dniach wojny światowej.

Podobny fenomen istnieje w Bydgoszczy. Żyje tam Władysław Krzemiński, emer. wachmistrz. Posiada on również kulę karabinową w mózgu — pozostałość wielkiej wojny — lecz czuje się dobrze i nie różni się niczem od normalnego zdrowego człowieka.

Dzieje życia Wł. Krzemińskiego są dość niezwykłe. Służył on w 9 pułku grenadierów armii niemieckiej. W dniu 20 października 1916 r. został Krzemiński raniony kulą w głowę w bitwie pod Topraizar (Rumunia). Krzemiński nie byłby

żył, gdyby nie jego kolega pułkowy, Małachowski, który z długiego przewioził do szpitala polowego i oddał pod opiekę sanitariuszy. Ranny dłuższy czas przebywał na leczeniu w szpitalu polowym, a następnie w szpitalu w Ulm (Bawaria). Chirurdzy niemieccy przeprowadzili operację czaszki. Po 6 tygodniowym pobycie w szpitalu Krzemiński został zwolniony i przydzielony do administracji wojskowej w Częstochowie. Ranny przeżył ciężką chorobę, przyczem przez dłuższy czas nie widział na oczy. — Kiedy jednak zwolniono go ze szpitala, czuł się naogół dobrze i nie miał najmniejszego pojęcia, że nosi kulę w mózgu, — gdyż nikt mu o tem nie powiedział.

Następne koleje życia Krzemińskiego potoczyły się w ten sposób, że zdezerterował on z armii niemieckiej, przeszedł do wojska polskiego, brał żywy udział w powstaniu śląskim itp., pozostając w szeregach armii polskiej do r. 1929, kiedy poważnie zachorował. — Przez długi czas lekarze szpitalni leczyli go na chorobę płucną. Dopiero prześwietlenie promieniami Roentgena stwierdziło, że Krzemiński ma kulę karabinową w mózgu, która, nie naruszając czynności umysłowych wywoływała jednak u inwalidy częste dolegliwości, jak bóle głowy i t.p. Po 11-letniej służbie wojskowej w randze podoficera zawodowego, Krze-

miński został zwolniony z wojska i uznany jako inwalida. — Orzeczenie lekarskie opiewa, że ma on „kulę karabinową”, wgojoną w mózgu, w tylnej jego części” oraz inne cierpienia fizyczne mniejszej wagi.

Obecnie Krzemiński czuje się bardzo dobrze. Bierze on żywy udział w życiu społecznym, będąc jednym z bydgoskich działaczy społecznych. Jedyną dolegliwością niezwykłego inwalidy są sporadyczne bóle głowy, które leczy przy pomocy nacierania olejkami kamforowym i zazywaniem zwykłych proszków.

W sprawie fenomenalnego wypadku Krzemińskiego zebrało się swego czasu konsylium lekarskie, które rozpatrywało problemat, czy należy przeprowadzić operację czaszki. Konsylium orzekło się przeciw takiej operacji.

Wszyscy grają i wygrywają

W KOLEKTURZE

J. WOLANOW

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 LUB 72; PABJANICE, PL. DĄBROWSKIEGO 3. KONTÓ P. K. O. 141795.

Czy monarchja w Grecji? Samobójstwo deputowanego po porażce wyborczej

ATENY, 10. 6. (PAT). Wybory do parlamentu przyniosły rządowi pełne zwycięstwo. Frekwencja wyniosła przeszło 70 proc., mimo powstrzymania się od udziału w wyborach „veni-

zelistów”. Opozycyjna grupa monarchistyczna Metaxasa uzyskała zaledwie 7 mandatów na 287 mandatów partji rządowej. Rezultat wyborów nie przesądza jednak sprawy monarchji w Grecji, gdyż rząd, który w zasadzie sprzyja restytucji monarchji, w sprawie tej ma zarządzić specjalny plebiscyt.

ATENY, 10. 6. (PAT). Wybory wczorajsze wykazały, pewien wzrost komunistycznych głosów. B. dyktator Pangalos przepadł w okręgu Drama.

ATENY, 10. 6. (PAT). Kandydat na deputowanego Tsiklitis, który poniósł porażkę w swoim okręgu wyborczym, popełnił samobójstwo.

ATENY, 10. 6. (PAT). Stronictwo rządowe uzyskało olbrzymią cyfrę 287 mandatów, na ogólną liczbę 300 mandatów zgromadzenia narodowego.

Bakterje żyją 1.500 lat

Naogół panuje mniemanie, iż bakterje, reprezentujące najniższy stopień egzystencji zwierzęcej, żyją krótko. Otóż ostatnie doświadczenia wykazały nieprawdziwość tej teorii. Mianowicie badania cegiełek pokrytych piśmem i stanowiących dokumenty historyczne sprzed dzieśiątków wieków, wykryły w zagłębieniach tych cegiełek istnienie bakterji, które bez wątpienia pozostawały tam od czasu powstania cegiełek. I tak np. cegiełki, które służyły inkasom w Ameryce Południowej do konstrukcji świątyń, pochodzą najmniej z 1.500 lat. W zagłębieniach i szczelinach ich istnieją żywe bakterje, zdolne do rozmnażania.

Zabił z floweru kolege

Urzędnik skarbowy padł trupem na miejscu

RADOMSKO, 10. 6. (PAT). — W miejscowości Topisk nad Wartą, liczne towarzystwo wycieczkowników zabawiło się strzelaniem do celu z floweru. W pewnym momencie na linii obstrzału znalazł się jeden z uczestników wycieczki niejaki Wójcik, sekwestратор miejscowego urzę-

du skarbowego. W tym momencie jeden z towarzyszy jego niejaki Bolesław Rydz strzelił z floweru. Kula trafiła Wójcika w komorę sercową, kładąc go trupem na miejscu. Mimowolnego sprawcę zabójstwa zatrzymano do dyspozycji władz sądowych

Zgon rabina Lewina

JEROZOLIMA, 10. 6. Zmarł dr. Szmajch Lewin. Żył 67 lat. Był on w swoim czasie rabinem w Grodnie, później w Jekaterynosławiu. W latach 1904 — 1906 redagował w Wilnie dziennik rosyjsko-żydowski p. t. „Nowaja Zarja”. W 1906 roku został wybrany posłem do I Dumy rosyjskiej i wstąpił się tam swojemi mowami o kwestji żydowskiej. Zmuszony był opuścić Rosję, gdyż podpisał t. zw. „o rzędzie wyborcze”.

Od roku 1924 zamieszkał w Palestynie, gdzie redagował wraz z Bialikiem tygodnik „Dwir”.

W ruchu sjonistycznym odgrywał wielką rolę.

Zmarł nagle na atak sercowy w sanatorjum dr. Loewa w Haimie.

Rudroff będzie siedział

Sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sąd najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną, złożoną przez obrońców Rudroffa — przemyśłowca i rolnika — skazanego wyrokiem sądu okręgowego we Lwo-

wie, a następnie apelacyjnego na 3 l. więzienia za niedopuszczalne nadużycia majątkowe na szkodę wspólników oraz inne machinacje, mające charakter oszustwa.

Sąd najwyższy po rozpoznaniu sprawy skargę kasacyjną odrzucił,

Kino

Europa

NARUTOWICZA 20.

cz. 4, 6, 8, 10

Rewelacyjna zniżka cen na okres letni!

Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po
Na późniejsze seanse ceny niższe od **zł. 1⁰⁹**

Wonder Bar

AL JOLSON
Dolores del Rio — Kay
Francis. Miljonowa wystawa!

PRZEBOJOWE MELODJE

Pomimo lata kino nasze wyświetla największe przeboje sezonu!

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

POBÓR ROCZNIKA 1914

Dziś, we wtorek, dnia 11 b. m. przed komisją poborową Nr. 1 (Pieńkowskiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na listy początkowe E. F. G. H. I. J. K. L. M., zamieszkałi na terenie 9 ko misarjatu; przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na listy I. J. K. z terenu 14 komisariatu policji.

Wkrótce ciagnienie!

Zawiadamia się wszystkich, którzy nie posiadają jeszcze losu do 1-ej klasy 33-ej Loterii, że ciagnienie rozpocznie się już w najbliższych dniach. Wylosowanych zostanie 130.000 wygranych z główną wygraną złotych 100.000. — na czele. Losy kupuje każdy w słynnej kolekturze

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Zamiejscowi wpłacają na konto P. K. O. 63910.

KOMUNIKAT

W związku z naszą notatką z dnia 9 b. m. komunikujemy nam dzierżawcy targowiska na Pl. Leonharda, że rynek jest nadal czynny i w najbliższym czasie kontynuowane będą prace nad całkowitym wyremontowaniem zabudowań. W interesie bowiem samych właścicieli leży, aby doprowadzić rynek do estetycznego i odpowiadającego wymogom sanitarnym, stanu.

Z kurzu i szarpiącego nerwy zgiełku mięskiego — na pełne kojącej ciszy i aromatycznego piękna

Fjordy NORWEGJI

Wycieczka od 9-go do 20-go lipca r.b. Zapisy na wszystkie wycieczki letnie morskie. Polskie Biuro Podróży Orbis, Łódź, ul. Piotrkowska 18 i 65.

Obliczono, że ludność tylko jednego powiatu blońskiego płaci rocznie około pół miliona złotych tytułem zwrotu kosztów podróży egzekutorów i komorników, kar za zwłokę i odsetek.

Dzieci w sidłach hazardu

Usunąć z ulic „koła szczęścia” i „fantowe loterie” z cukierkami!

Wraz z nastaniem pory letniej, Łódź zmienia gruntownie swoje oblicze. Zwykle rojne ulice, zaludniają się jeszcze bardziej, gdyż oprócz dorosłych wychodzących częściej na miasto, aby korzystać z dobrodziejstw aury letniej i słońca, wychodzą z domostw dzieci łódzkie. Są to dzieci proletariatu, dzieci bezrobotnych, niemałych często w domu chleba, powietrza i żadnych rozrywek.

Dla tych dzieci terenem zabawy w letnich jest stęchłe, ciasne podwórze na przedmieściu, placie niezabudowane, a najczęściej ulica. Tutaj czują się one znakomicie. Włóczą się, oglądając wystawy sklepowe, w których jest wszystkiego pod dostatkiem, chodzą za orkiestrami i kuglarzami podwórzowymi, przeżywają emocje...

Latem, po rozpoczęciu ferii, nie mają przecież nic innego do roboty. Niewielka część działaczy robotniczej jest szczęśliwa: wyjeżdża na kolonie letnie. Reszta, której rodzice są bez pracy, a w najlepszym wypadku — pracują i nie mają czasu, aby zająć się rodzeństwem — szuka sama przygód

i rozrywek. Oczywiście, że atmosfera ulicy nie wpływa budująco na dzieci.

Ostatnio na niektórych ulicach pojawili się „specjaliści” od ogołacania dzieci. Są to posiadacze „kół szczęścia” i innych „loterii”. Dokola takiego „specjalisty”, zachęcającego dzieci do gry, zbiera się kilku nastu chłopców. Rozłożone na stoliku cukierki w barwnych papierkach nęcą młodzież. Kto ma w kieszeni parę groszy zarzykuje i postawi na jakiś numer. „Kółko szczęścia” się obraca... Chwila denerwującego oczekiwania i... stop: przegrane!

W ten sposób rodzi się u dzieci ulicy niezdrowe poczucie hazardu.

Obserwując przez kilkanaście minut jedno z licznych ulicznych „przedsiębiorstw rozrywkowych”, gromadzących dokola siebie dziesiątki i młodzież, stwierdziliśmy, że cały interes jego właściciela polega na n...

Zaburzenia żołądkowe i kiszki mogą podlegać zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

bierania naiwnych. Nikt prawie nie wygrywa. Mimo to coraz więcej jest tam chętnych do gry dzieci i coraz więcej jest następ rozczarowanych.

Oczywista, należałoby zapelować do rodziców, aby powstrzymali swoje dzieci od eskapad ulicznych. Ale czy to pomoże? Czy robotnica, pracująca przez cały dzień w fabryce i pozostawiająca mieszkanie pod opieką samych dzieci, może ustrzec je przed fatalnymi skutkami pokus ulicznych rozrywek?

I dlatego najwłaściwszym byłoby, aby władze policyjne zwróciły baczniejszą uwagę na grasujących oszustów, wyludzających od dzieci ostatnie grosze, aby czempredziej zlikwidowały rozmaite „koła szczęścia” i „fantowe loterie”, chcące „uszcześliwić” dziesiątki cukierkiem.

To samo dotyczy grasujących ostatnio na Śródmiejskiej, Pomorskiej, Legjonów, niebieskich ptaków, nabierających dorosłych na grę w t. zw. „trzy karty”. Ofiarami tych oszustów padają najczęściej robotnicy i młodzież.

Żywiolowy pożar fabryki

pozbawił pracy paruset robotników

Przedświątęcy „Głos Poranny” doniósł o wybuchu pożaru na terenie fabryki J. A. Grynsteina i S-ki przy ul. Matejki 9.

Jak wiadomo, pożar powstał od uderzenia pioruna w kotłownię i zanim zdołano zaalarmować strażnicę, cały budynek fabryczny, mieszczący przedziałnię, stał w ogniu. — W momencie, gdy pierwsze trzy oddziały straży znalazły się na miejscu żywiolowej katastrofy, ogień zdołał już przebieść się na sale, najbliższej przy kotłowni położone i począł za grażać sąsiednim budynkiem tej samej firmy.

Ze względu na rozmiary pożaru, centrala straży wysłała następne trzy oddziały i teraz dopiero zmobilizowani straża-

cy mogli wszcząć akcję ratunkową ze wszystkich stron.

O uratowaniu przedalni nie mogło być jednak mowy, ograniczono się więc do lokalizowania pożaru i niedopuszczenia płomieni do sąsiednich zabudowań. Głównie chodziło o uratowanie trzypiętrowego budynku fabrycznego, w niewielkiej odległości od płonącej przedziałni.

Wyteżona akcja ratunkowa trwała dłuższy czas. Nie obe-

Polskie Biuro Podróży „ORBIS”

maturzystom i młodzieży szkolnej w nagrodę za poniesione trudy, a na wypoczynek na dalszą pracę, organizuje

Wycieczki wakacyjne do Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Anglii, Szwecji i Danii

Zapisy Polskie Biuro Podróży Orbis Łódź, ul. Piotrkowska 18 i 65.

Ułomny samobójca zmarł w szpitalu

Donosiliśmy o strasznym wypadku, jaki miał miejsce w domu przy ul. 6-go Sierpnia 36.

Pomocnik dozorey 21-letni Lucjan Żeliszkiwicz, który był ułomny, w celach samobójczych wyskoczył z okna III piętra klatki schodowej tego domu na bruk podwórza i doznał złamania podstawy czaszki oraz ogólnych b. ciężkich obrażeń. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Jak się obecnie dowiadujemy, Żeliszkiwicz, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w szpitalu.

Teatr „Rozmaitości” Tel. 112-25

Gościennie występy słynnej primadony amerykańskiej

Zyny Goldsztajn

We wtorek, o g. 9.30 w. po cenach zmniejszonych wesoła operetka p. t.

„Ona kocha”

w 2 aktach z prologiem i epilogiem 20 numerów śpiewnych i tanecznych

Zawsze chodzi o to

aby Pani w dzień czy wieczorem, na ulicy lub w salonie wyglądała powabnie, świeżo, młodo... — Tajemniczy plyn wschodni przywraca cerze Pani wygląd świeży, delikatny i młodzieńczy. Stosujcie więc stale plyn odmładzający M. Moza, Perfection.

Zamłst felfetonu

Kowalskiada

Pan Agapit jest poraz pierwszy na posiedzeniu rady miejskiej. Właśnie wszedł na trybunę adw. Kowalski. Pan Agapit wyteżę słuch, starając się wyłowić i zrozumieć choć jedno zdanie. Nadaremnie! Gdy po dwudziestu minutach, mecenas spocony i zziębnięty skończył wreszcie swą mętną mowę, sąsiad pana Agapita rzekł:

— „Ładnie gada, co?”

— „Owszem, przytaknął p. Agapit — ale wie pan, że jabym nigdy nie przypuszczał, że on tak dobrze mówi po... hiszpańsku!”

Podczas posiedzeń rady miejskiej galeria okupowana jest zwykle przez adherentów p. Kowalskiego, którzy różnymi wojennymi okrzykami dopingują swego „fuchrera”. Powierzchnowa nawet obserwacja tych typów, stojących na galerji, wystarczy, aby się upewnić, że przy najmniej połowa z nich powinna nie stać, lecz... siedzieć.

— Proszę o głos! — krzyknął mecenas.

— Proszę! — odpowiedział spowzodawca „Głosu”, wręczając mu egzemplarz gazety.

Jak się dowiadujemy, kurujący po mieście pogłoski, jakoby adwokat Kowalski zaangażowany został przez Polskie Radio w Łodzi w charakterze... speakera, nie odpowiada ją prawdzie.

Po długoletnim niewidzeniu się spotykają się dwie przyjaciółki.

— A jakżeż tam pan synowie? — pada w trakcie rozmowy pytanie.

— Tak sobie. Jeden jest radnym w Łodzi.

— A drugi?

— Drugi też leży w szpitalu!

Przy jednym ze stolików w „Ziemiańskiej” kilku panów prowadzi ożywioną dyskusję. Gdy w pewnej chwili ktoś poruszył jakiś nowy temat, jeden z nich uśmiechnął się ironicznie, drugi nieprzyjemnie się skrzywił, trzeci machnął z lekceważeniem ręką, czwarty splunął z pogardą.

Przechodzący właśnie mecenas S. widząc to, powiedział:

— Panowie! Przestaniecie już wreszcie mówić o radzie miejskiej!

R. Dob.

Rada główna funduszu pracy

W skład jej wejdą przedstawiciele rządu, świata pracy i kapitału

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższym czasie zostanie utworzona — zgodnie z rozporządzeniem rady ministrów — rada główna funduszu pracy. Radę tę powoła minister opieki społecznej na okres trzech lat.

Przewodniczącym rady głównej funduszu pracy będzie minister opieki społecznej, zastępcą przewodniczącego — dyrektor funduszu pracy.

W skład rady głównej wejdą przedstawiciele ministrów: spraw wewnętrznych, skarbu, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji, oraz opieki społecznej; po jednym przedstawicielu poszczególnych gałęzi samorządu gospodarczego, a więc izb prze-

mpstowo - handlowych, izb rzemieślniczych i rolniczych; dwaj przedstawiciele pracodawców, dwaj przedstawiciele związków robotniczych i dwaj przedstawiciele związków pracowników umysłowych, wreszcie przedstawiciele nauki t. j. przedewszystkiem osoby zajmujące się zagadnieniami natury społeczno-gospodarczej.

Zgodnie z tendencją dyrekcji funduszu pracy, rada główna nie ograniczy się jedynie do roli czynnika opiniodawczego, lecz współpracując ściśle z dyrekcją funduszu pracy, obciążona zostanie całym szeregiem konkretnych zadań.

Odpowiednikami rady głównej będą rady wojewódzkie, działające przy wojewódzkich biurach funduszu pracy.

CASINO

Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe od 1.09

pocz. o godz. 5

Oryginalny i nowy temat

CZŁOWIEK, KTÓRY SPRZEDAŁ GŁOWĘ

emocjonujący dramat wg. powieści Jean Barta

W rolach głównych:

Claude Rains

(bohater „Niewidzialnego słowicha”)

Lionel Atwill

50 proc. dochodu brutto

należy potrącić przy wymiarach podatkowych wojażerów

W związku ze zbliżającym się w miarę podatku od dochodu na r. 1935 i z prowadzonymi pracami wstępnymi, mającymi na celu gromadzenie materiału wymiarowego — wysuwa szereg zagadnień, które odnośnie wymiaru tego podatku dla komiwojażerów wymagają wyjaśnienia. Zaliczyć do nich należy sprawę składania zeznań o dochodzie komiwojażerów. W myśl przepisów rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej komiwojażerowie wolni są od obowiązku składania zeznań. Ze względu na to, oraz z uwagi na fakt, że w terminie do 1 marca b. r. wojażerowie opłacający podatek z działu II ustawy o podatku dochodowym nie byli w stanie złożyć zeznań o pobranej prowizji w poszczególnych firmach o raz zaświadczeń tych firm o wysokości pobranej prowizji w r. 1934, dla uniknięcia wymiarów nieopartych na materiale faktycznym, uskutecznić ich na podstawie znanion zewnątrznych nie będących w rzeczywistości sprawliżaniem osiągniętych dochodów, niezbędne jest w najszerszej mierze stosowanie przepisów ordynacji podatkowej.

W pierwszym rzędzie chodzi o wezwanie płatników wojażerów do złożenia zeznań, wyjaśnienia, oraz przedstawienia dowodów. Zwolnienie wojażerów od obowiązku składania zeznań o dochodzie nie powinno spowodować wymierzania im większych podatków. Dlatego też zgodnie z ustawą, przysługuje im prawo odwołania i przedkładania dowodów w postępowaniu odwoławczym.

Dla sprawiedliwego ustalania dochodów już w I instancji, komiwojażerowie winni być wzywani do przedstawienia wyżej wymienionych danych.

Następnie niezmiernie aktualną jest kwestja przedkładania dowodów na uskutecznione wydatki, związane z osiągnięciem dochodu a podlegające potrąceniu od dochodu brutto. Zagadnienie to specjalnego znaczenia nabiera odnośnie wydatków wojażerskich. Przez większą część roku w podróży komiwojażer uskutecznia wydatki specjalnego rodzaju. Są to rozchody, w przeciwieństwie do wydatków normalnego przedsiębiorstwa handlowego, na które nie można przedstawić żadnych dowodów i pokwitowań, gdyż nie otrzymuje się ich. Głównymi wydatkami wojażera są podróże oraz utrzymanie podczas podróży. W myśl przepisów P. K. P. bilety kolejowe okresowe, po upływie terminu ważności podlegają zwrotowi. Niemożliwym więc jest na tego

rodzaju wydatek przedstawienie do wodu.

To samo dotyczy utrzymania, no clegów, zwłaszcza w małych miasteczkach, wreszcie wydatków drobnych, które w sumie stanowią poważną kwotę w budżecie wojażera. Żądanie przedłożenia dowodów na uskutecznione wydatki jest zupełnie niezyciowe i niemożliwe do wypełnienia. Mimo to nie można przecież zaprzeczać bezspornego faktu istnienia tych wydatków, w bardzo poważnej wysokości i dokonanie wymiarów od dochodu brutto co niejednokrotnie już się zdarzało, a złożone odwołania pozostały bez odpowiedzi.

Należy podkreślić, iż wydatki komiwojażerów w podróży wynoszą 50 proc. zarobków brutto i takie właśnie potrącenia winny być uskutecznione przy obliczaniu dochodu wojażera, podlegającego opodatkowaniu. Nie przesądza to jednak przypadków, w których norma ta została przekroczona i w takich razach winny być dopuszczone dowody w postaci dokumentów, pokwitowań i przesłuchania biegłych. Za znaczyc należy, że swego czasu komiwojażerowie przedstawili kandydatów na rzeczoznawców dla wymiarów podatkowych. Kandydatów tych nie wzięto pod uwagę i obecnie urzędy skarbowe na liście oficjalnych rzeczoznawców nie mają ani jednego wojażera, któryby władzy wymiarowej i instancji mógł wskazać istotne normy dochodowości i oświetlić należycie istotę dochodów i wydatków wojażerskich.

Zrzeszenia wojażerów wysuwają nast. postulaty:

1. Zarządzenie przez izbę skarbową, aby wszystkie urzędy skarbowe wymierzały podatki od dochodu w stosunku do wojażerów, po umożliwieniu im składania zeznań i wyjaśnień.

2. Uskutecznienie potrąceń w wysokości 50 proc. od dochodu brutto.

3. Unikanie dokonywania wymiarów na podstawie znamion ze wewnętrznych (art. 98 ordynacji podatkowej).

4. W wypadkach nasuwających się wątpliwości zarówno co do wysokości dochodu jak i norm potrąceń, o wzywaniu biegłych z pośród członków delegowanych przez komiwojażerów.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt śpiewają siostry Burskie.
- 12,15 Utwory J. Brahmsa (płyty).
- 13,05 „Piosenki starej Warszawy”
- 13,35 Fragmenty z polskich oper (płyty).
- 15,30 Koncert tria salonowego.
- 16,00 Skrzynka P. K. O.
- 16,15 Francuskie piosenki popularne i berżery z 18 wieku w wyk. Węgrzynowskiej.
- 16,30 Muzyka symfoniczna rosyjskich kompozytorów (płyty).
- 16,50 „Z legend dawnego Egiptu” — Eoelsława Prusa.

- 17,00 Koncert dla letnisk i uzdrowisk.
- 18,00 „Tancerze nocy” — pogańdka przyrodnicza.
- 18,15 „Cała Polska śpiewa”.
- 18,30 Skrzynka techniczna.
- 18,45 Muzyka symfoniczna.
- 19,30 Krakowski kwartet smyczkowy.
- 20,00 Morena: W hołdzie Lisztowi (płyty).
- 20,10 Koncert solistów wyk. Zawadzkiej (śpiew) i Familier-Hepnerowej (fortepian).
- 21,00 Koncert symfoniczny. Orkiestra i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela).
- 22,00 Koncert chóru Dana.
- 22,40 Koncert małej orkiestry.

Los loteryjny

krzepi i stwarza wiarę w lepsze jutro.

Szczęśliwy los kupisa

KAPTAŁA

Łódź, ul. Piotrkowska 54

gdzie stale padają WIELKIE WYGRANE, gdzie ostatnio padło: dwa razy po

1.000.000.- zł.

na nr. 61415 i 72450

cztery razy po

100.000.- zł.

na nr. 85.899, 107.462, 112.612 i 133.710

oraz szereg wygranych po zł. 50.000,— 20.000,— 10.000,— itd.

Wypłacamy rokrocznie naszym graczom

Miljony złotych.

Zamów więc jaknajspieszniej los do 1-ej klasy 33 Loterii

Ciągnięcie rozpoczyna się już dnia 19 czerwca.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. nr. 304.761

- ### AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Königsusterhausen (1635)
 - Königsusterhausen (1571)
 - 20,15 Opera R. Straussa „Ariadna z Naxos”.
 - Stuttgart (823)
 - 00,00 Utwory Mozarta (Uwertura op. 51, Koncert akordeonowy, B-dur i Serenada D-dur).
 - 01,00 Kwartet smyczkowy Dittersdorfa Es-dur, Haydna A-dur i Mozarta F-dur.
 - Wiedeń (507)
 - 22,10 Msza F-moll Brucknera.
 - Kalundborg (1263)
 - 22,05 M. m. Koncert akordeonowy Czajkowskiego.
 - Paryż (1645)
 - 20,15 Opera Belliniego „Norma”.
 - Medjolan (368)
 - 20,50 Operetka Lombardo „La Casa innamorata”.
 - Berlin - Münster (540)
 - 21,45 Trio-sonata D-dur Schuberta i Utwory fantasyjne Schumana.
 - Budapeszt (550)
 - 22,30 Uwertura Webera „Piotr i Schmitt”, Koncert akordeonowy E-moll Mendelssohna i Symfonia C-dur Haydna.

Dzisiejsze audycje

„SIOSTRY BURSKIE”

„Siostry Burskie” — rodzaj kobiecych rewiellerów — wykonają o godzinie 13,05 pod kierownictwem Zygmunta Wiehlera szereg miłych i nastrojowych piosenek starej Warszawy jak: „Gąski”, „Bandurka”, „Pod borem” itd.

„TANCERZE NOCY”

Trzeba umieć patrzeć na świat, trzeba mieć oczy rozmiłowane w przyrodzie człowieka, aby dojrzeć jakże ciekawym jest życie małych a nieraz i niepozornych owadów. O życiu takiego owadzkiego drobiazgu, znanego w zoologii pod nazwą Acentropus będzie mówił dr. Axel Stjerna w odczycie p. t. „Tancerze nocy” o godzinie 18,00. Odczyt nadany będzie z Wilna.

„MINUTA POEZJI”

Wychodząc z założenia, że poezję przyjmuje się z pożytkiem tylko w małych, odpowiednio oprawionych dawkach, rozgłoszania stoletnia wprowadza w letnim programie tytułem próby t. zw. „Minuty poezji”, trzy razy w tygodniu od godz. 18,10—18,15. W tych pięciominutowkach omówiony będzie w paru słowach jeden wiersz doskonałego poety, poczem, poprzedzony krótkim wstępem muzycznym, odczytany będzie ten wiersz. Poezji więc poświęcona będzie dosłownie „minuta” odpowiednio przygotowana. Polskie Radio oczekuje od swych słuchaczy w tych momentach skupienia i uwagi, a potem szczerych uwag o tym typie audycji poetyckich. Na pierwszy tydzień wybrano sonet Mickiewicza (wtorek), wiersz młodego poety Zagórskiego (czwartek) i dwa krótkie wiersze Staffa (sobota).

Niezwykły list samobójcy

„Jeśli się kiedy spotkamy, to mi przyznasz iż szkoda żyć!”

W swoim czasie donosiliśmy o aferze i samobójstwie Irene Ernsta, kupca z Kossowa, który na terenie Łodzi trudnił się sprzedażą kilimów i firanek.

Obecnie dowiadujemy się jeszcze kilku ciekawych szczegółów, które rzucają pewne światło na życie i czyny Ernsta.

Pochodził on z bardzo zamożnej rodziny, zdradzał jednak już od wczesnej młodości skłonności przestępcze. Przed kilku laty, pracując w pewnej firmie ruśkiej, wykorzystał zaufanie, jakim go darzono i zdefraudował kilkadziesiąt tysięcy złotych, poczem w towarzystwie córki znanego w Kossowie fabrykanta, Ali Klajnmanówny, zbiegł do Argentyny.

Po powrocie zdołał uzyskać posadę u Menase Szneeberga w Kossowie i wkrótce stał się przedstawicielem jego firmy na całą Polskę. Na tem właśnie stanowisku popełnił nadużycia, które okupił następnie śmiercią samobójczą.

Ciekawie brzmi ostatni list samobójcy do jego szefa Szneeberga. Oto jego dosłowny tekst: „Kochany Menase. Już przeszło 3 lata, jak handluję z tobą. Byliśmy zawsze dobrymi przyjaciółmi. Teraz, kiedy moje godziny są policzone, muszę tobie wyjaśnić, że wszystkie zobowiązania podpisane przez izbę (Skarbową) I p. 4 p. 14 p. 19. 18. 32 i 74 td. są fikcyjne. Cały to-

war sprzedałem za gotówkę kupcom, i z tych pieniędzy wysłałem w terminach raty, jak również żyłem. Jak tylko zacząłem handlować z tobą postanowiłem prowadzić interes w ten sposób, a później odebrać sobie życie. Postanowienie odebrania sobie życia mam już oddawna. Wiem, że cię zrujnowałem a przepraszam cię bardzo. Nie warto żyć. Proszę cię bardzo, nie oddaj sprawy do policji, bo szkoda pieniędzy na zrobienie sprawy, gdyż ich nie masz. Niech mi Bóg wybaczy, com zrobił z tobą, gdyż tak on chciał, byś ty padł ofiarą. Życzę ci wszystkiego dobrego. Jak się kiedyś spotkamy, to mi przyznasz, że szkoda żyć. Całe życie to marnowanie czasu. Ire”.

List powyższy, podobno ukryty został przed policją. Wtajemniczeni twierdzą, że Szneeberg wiedział, iż jego przedstawiciel sprzedaje towar za gotówkę i dopuszcza się nadużyć, było mu to jednak na rękę, liczył na to, że po wykryciu całej afery będzie się mógł podawać za zrujnowanego i łatwiej ureguluje swe długi, które sięgają znacznych sum.

Zachwyt budzą

gilzy „OSMAN”

cztercwkowe

INDYWIDUALNE

paszporty turystyczne

— do —

Czechosłowacji, Francji, Belgji,
Finlandji i Jugosławji

załatwia

WAGONS-LIST|COOK, Piotrkowska 64

telefon 170-77.

Wobec nakazanego przez władze zamknięcia Rynku Leonhardia polecamy do wynajęcia **SKLEPY I STOISKA** w **Halach Targowych** przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 317.

Nie pijcie
surowej wody —
nie pijcie mleka nieprze-
gotowanego!

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek po cenach niższych Rittnera „W małym domku”.

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś Brunona Winawera „Obroś Keysowej”.

Rekord świata na 100 mtr. utraciła Walasiewiczówna

Na zawodach lekkoatletycznych w Kansas City padł nowy rekord świata w biegu na 100 m.

Rekord ten ustanowiła zawodniczka amerykańska Helena Stephens osiągając fenomenalny czas 11,6 sek.

Dotychczas światowy rekord tym dystansie należał do Walasiewiczówny i wynosił 11,7 sek. W ten sposób Walasiewiczówna utraciła jeden rekord światowy, znajdując godną i groźną rywalkę.

Dobre wyniki lekkoatletów w kraju

W meczu lekkoatletycznym Wilno pokonało Białystok 75:69. Z najlepszych wyników należy podkreślić czasy Kucharskiego na 800 i 1500 m. 1.57 i 4.01. — Zastona w biegu na 100 mtr. uzyskał 11 sek.

W Bydgoszczy bawili lekkoatleci warszawskiego AZS-u, którzy w meczu drużynowym pokonali tamtejszy Sokół 80:69. Na zawodach tych uzyskano szereg znakomych wyników. M. in. Pławczyk skoczył w dal 7.10 m., wzwyż 1.83 m. i o tyczce 3.65 m. Koźlicki przebiegł setkę w 10.9 sek. Kocoń 200 m. 23.2 i 400 m. 52 sek.

DROGA do dobrobytu prowadzi JEDYNIEM przez zakupienie LOS U w szczęśliwej kolekturze **G. WOLMAN** NARUTOWICZA 38 I PLAC REYMONTA 3/4

Dwa zwycięstwa „Victorii” (Berlin)

Niemieccy piłkarze nie zaimponowali Łodzi. — Lekceważenie przeciwnika i osłabiony skład przyczyną porażki ŁKS.

Mieliśmy w Łodzi podczas świąt dwa mecze piłkarskie z udziałem berlińskiej Victorii. Pierwszego dnia berlińczycy grali z ŁTSG., drugiego — zmierzyli się z ligowym zespołem ŁKS.

Jak gra Victoria?

Victoria — zespół w Łodzi nie znany. Wiedzano o niej tyle tylko, że w poprzednich latach była mistrzem stolicy Rzeszy, w tym natomiast roku została wicemistrzem. Berlińczycy pierwszego dnia rozczarowali, grali nieszczęśliwie, zaledwie kilka pociągnięć w polu było lepszych a pozatem ŁTSG grało jak równy z równym. Sam fakt, że Victoria musiała walczyć o zwycięstwo, nie wystawia jej dobrego świadectwa.

Sposób gry berlińczyków nie mógł się podobać. Victoria grała systemem niemieckim niezbyt efektywnym bo nastawionym wyłącznie na defensywę. Środkowy pomocnik tkwił pod własną bramką jako trzeci obrońca i nie stara się absolutnie o nawiązanie kontaktu z napadem, skrajni pomocnicy obstawiają łączników, a w ataku mamy właściwie tylko trzech graczy (środkowego i skrzydłowych), podczas gdy reszta pozostaje zawsze w tyle.

System ten ma tę zaletę, że pod własną bramką tworzy się mur, że szybko można przenieść grę pod bramkę przeciwnika, lecz wszystko to polega na długich wysunięciach i nie ma tych koronkowych precyzyjnych za-

grań, jakie spotykamy w zespołach wiedeńskich dobrze wyszkolonych technicznie.

Wszystko to specjalnie jaskrawo uwidoczniło się na meczu drugiego dnia z ŁKS.

ŁTSG. potrafiło dostosować się do przeciwnika, a szybkością i ofiarnością górowało wyraźnie, wykorzystując słabe punkty w drużynie gości, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy bramkarza. Obrona też nie specjalna i niema się czem chwalić, skoro przytrafiają się jej aż nazbyt częste „dziury”. A to dla zespołu, który wybiera się zagranicę na propagandowy mecz, duży wstyd.

Victoria - ŁTSG 3:2 (3:2)

Na meczu z ŁTSG. jedynie co mogło zaspokoić wymagania wybredniejszego widza, to chyba bramki zdobyte przez gości. Odane strzały były niemożliwe do obrony. Lecz jakże mizerna była ich ilość. Napastnicy dochodzili do pola karnego i tu nie potrafili wyrobić sobie dogodnej pozycji.

Pierwszą bramkę uzyskało na wet ŁTSG przez Voigta już w 14 min. Strzał Sienholza przyniósł gościom wyrównanie. Wynik dla Victorii podwyższył prawy łącznik, lecz już w 32 minucie ponownie Voigt strzelił drugą bramkę. Gra toczyła się w bardzo szybkim tempie, wreszcie w 38 min. środek ataku przysnuje dobrze mierzoną centrę lewoskrzydłowego Daudy i skie-

rowuje piłkę do siatki.

Po przerwie ŁTSG nadal walczy bardzo ambitnie i przeprowadza szereg niebezpiecznych ataków. Wszystkie próby zdobycia bramki paraliżuje jednak sędzia, który przerywa grę, dopatrując się niesłusznie różnych przewinień ze strony łodzian. Berlińczycy znajdowali się nieraz w gorącej opresji i grali wyłącznie na utrzymanie wyniku, co też im się udało. Zawody prowadził p. Piotrowski.

Victoria — ŁKS 4:1 (2:1)

Zgola nieoczekiwanie ŁKS doznał porażki. Dlaczego się tak stało? Niepowodzenie ŁKS tłumaczy cały szereg okoliczności.

Przedewszystkiem berlińczycy grali nieco lepiej i staranniej niż pierwszego dnia. ŁKS natomiast widząc ich grę przeciwko ŁTSG., był pewny zwycięstwa i nieco zlekceważył przeciwnika.

Drugą okolicznością łagodzącą jest wystąpienie niekompletnego składu. Brakowało Millera i Sowiaka, a więc prawej strony ataku. Dano na ich miejsce Szaniawskiego i Wentla II., którzy absolutnie nie byli w stanie zastąpić godnie swych starszych kolegów i wszystkie akcje utykały na nich.

Co gorsza, Welnic był niedysponowany, Karasiak zepsuty powodzeniem na ostatnich meczach ligowych, stał się nagle pozerem, nie pilnował pozycji, zbyt często wysuwał się do przodu i wybitnie przyczynił się do utraty trzeciej bramki w chwili gdy właśnie ważyły się losy spotkania.

Niepowodzenie łodzian przypieczętował Pegza, interwenjując w momencie nieodpowiednim. Nieporozumienie z Piaseckim kosztowało utratę czwartej bramki.

Goście górowali szybkością.

mieli lepszy start, grali twardo i skutecznie.

Gdyby ŁKS wystąpił w pełnym składzie i grał nieco ambitniej odniósłby niezawodnie zwycięstwo. Widzieliśmy także okresy, gdy berlińczycy nie dochodzili poprostu do głosu. — Wtedy odezwała się w drużynie łodzian ambicja, brakło jednak wytrwałości.

Zresztą ŁKS widząc sprawę przesadzoną oszczędzał już swe siły na czekający go w czwartek ciężki mecz z zespołem wiedeńskiego Sportclubu. Uczynił to nawet słusznie, gdyż mecz ten zapowiada się o wiele, wiele ciekawiej i uzyskanie dobrego wyniku z wiedeńskimi zawodowcami będzie stanowczo lepszym dorobkiem sportowym, niż nawet zwycięstwo nad Victorią.

Mało staranna gra kosztowała ŁKS utratę pierwszej bramki już w 6 min. Piasecki obronił trudny strzał na róg, z którego prawy łącznik gości głową uzskał bramkę. Osłepiony przez słońce Piasecki nie był w stanie jej obronić.

W 25 min. Sienholz z przeboju strzelił dla Victorii drugiego gola. Prawa strona ataku ŁKS stale zawodziła. Wentel i Szaniawski nie potrafili wyzyskać nawet tak dogodnej do strzału pozycji, jaką wyrobił im Król. Wreszcie przed przerwą Herbsteich, trzymając piłkę krótko przy nodze, przerwał się przez obronę i, zmyliwszy bramkarza, zdobył punkt dla ŁKS.

Po pauzie początkowo ŁKS ma przygniatającą przewagę. — Brak Sowiaka i Millera w ataku daje się nadal dotkliwie odczuwać. Niemcy bronią się skutecznie i z dużym szczęściem.

W 20 min., z winy Karasiaka, nieobstawiony lewoskrzydłowy Dauda uzyskał trzecią bramkę. Jeszcze kilka ambitniejszych zagrań, lecz następujące nieporozumienie Pegzy z Piaseckim. Kosztuje to ŁKS utratę czwartej bramki. To ostatecznie załamuje drużynę. Wynik już nie ulega zmianie.

W ŁKS zaledwie paru graczy grało na poziomie; Tadeusiewicz, Fliegel, Herbsteich i Piasecki, reszta przeciętna, a rezerwowi wręcz słabi. Sędziował p. Otto.

Rado — sól

Uczony amerykański prof. E. O. Lawrence z Kalifornii, wynalazł ostatnio nową substancję, zwaną rado-sodem, która ma posiadać dwa razy większą siłę leczniczą od radu. Nowa substancja posiada własność szybkiego „psucia się”, tracąc połowę swej siły w czasie 12 godzin. Własność ta pozwoli na zastosowanie jej bądź w formie lekarstw przyjmowanych od wewnętrzna, bądź też w formie zastrzyków, podczas gdy rad, pozostający choćby bardzo krótko w organizmie ludzkim, szerzyć może straszliwe spustoszenie. W ten sposób nowy środek, będący jeszcze w fazie eksperymentów, okazać się może skutecznym środkiem leczniczym od radu. Rado - sól otrzymuje się z połączenia zwykłego sodu z „ciężkim wodorem”, będącym zlokalizowanym „ciężkiej wody”, którego odkrycie stało się w ostatnich latach jedną z najdomośniejszych zdobyczy naukowej.

W klasie A bez niespodzianek

Drużyny utrzymały swe lokaty w tabeli

Świąt Zielonych czterech meczy o mistrzostwo klasy A nie nie zmieniły w tabeli, gdyż zwycięstwa odnieśli faworyci.

Union - Touring z trudem uporał się w WKS, dalsze dwa punkty zdobyła Wima w spotkaniu ze swym rywalem dzielnicowym Widzewem, Makabi, jak słusznie przewidywaliśmy pojechała do Pabjanic na pewną utratę punktów, a Hakoah, po sensacyjnym wyniku remisowym z U. Touringiem znów doznał porażki od Strzeleckiego K. S.

Rubryki tabeli mistrzowskiej przytaczamy poniżej:

Tabela mistrzostw klasy A.

1. U. Touring	21	12	42:8
2. ŁTSG.	19	12	51:13
3. Wima	19	13	33:15
4. SKS	16	13	20:22
5. PTC	15	13	28:26
6. Widzew	11	13	27:24
7. WKS	11	13	43:32
8. Makabi	8	13	13:41
9. ŁKS I B	3	11	12:27
10. Hakoah	3	13	10:62

Wyniki

UNION TOURING — WKS 2:1 (0:0).

Mecz po zażartej walce przyniósł nieznaczne zwycięstwo Turystów, którzy byli zespo-

łem lepszym technicznie. — Pierwsza połowa kończy się pomimo obopólnych wysiłków bezbramkowo, natomiast w drugiej Turysty zdobywają dwie bramki przez Świętosławskiego i Omencettera, zaś WKS je dną przez Świątkę.

SKS — HAKOAH 4:2 (3:0).

SKS miał znaczną przewagę i zwyciężył zasłużenie, zdobywając bramki przez Owczarka, Aniozaka i dwie samobójcze. Dla Hakoahu, który był groźny dla SKS dopiero w ostatnich 15 minutach bramki zdobyli: Balsam i Morgensztern. Sędziował p. Rymer.

WIMA — WIDZEW 4:2 (2:1).

Wima zwyciężyła pewnie mając przewagę w obu połowach meczu. U zwycięzcy dobrze się spisał atak, który przewodził celowe i niebezpieczne akcje. Widzew grał naogół chaotycznie. Dla zwycięzcy bramki zdobyli Lenart I — 2, Lenart II — 1, Albert I. — Dla Widzewa bramki zdobyli Milezarek. Sędziował p. Andrzejak.

PTC — MAKABI 3:0 (0:0).

Mecz rozegrany w Pabjanicach zakończył się pewnym zwycięstwem PTC. Makabi do przerwy przeciwstawiło skuteczny opór, natomiast po przerwie nie wytrzymało tempa i pabjaniczanie zdobyli trzy kolejne bramki

W KLASIE B:

Tur pokonał Bar-Kochbę 2:1 (1:0), Huragan zremisował z IKP 0:0.

Kapiak na pierwszym miejscu w czteroetapowym wyścigu kolarskim

W ub. niedzielę Łódź podejmowała u siebie uczestników odbytego na trasie Warszawa — Włocławek — Poznań — Warszawa czteroetapowego wyścigu kolarskiego.

Kolarze przybyli do Łodzi od strony Pabjanic, przejechali ulicą Piotrkowską do placu Wolności, następnie przez Pomorską do Helenowa, gdzie wyznaczona była meta trzeciego etapu.

Pierwszy na mecie zjawiał się naprawdę Kolodziejczyk i uzyskał najlepszy czas 7:51 min., nie został jednak sklasyfikowany, gdyż na drugim etapie wycofał się już z wyścigu. Zwycięstwo na trzecim etapie przypa-

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Lekkoatletki nie popisały się

Wyniki drugiego dnia mistrzostw Łodzi

W niedzielę na boisku ŁKS dokonane zostały mistrzostwa Łodzi w lekkiej atletyce żeńskiej. Wyniki nadal na poziomie miernym, zainteresowanie minimalne.

Pierwsze miejsca i tytuły mistrzyń w następujących konkurencjach zajęły:

W klasie A.
100 m. Słomczewska (Wima) 13,9 s. przed Jaworską (ŁKS).

80 m. płotki: Plucińska (KE) 14,8 sek. Drugą była Guzińska (KE).

Dysk: Głazewska (IKP) 30,56 m., przed Janowską (Sokół Pabjanice) 27,79 m.

Oszczep: tytuł mistrzyni Łodzi uzyskała Słomczewska (Wima) 25,10 m. pod nieobecność Kwaśniewskiej. Drugie miejsce przypadło Plucińskiej (KE).

Skok w dal z miejsca: Janow-

ska (S. P.) 2,13 m. Plucińska 2,11 m.

Skok w dal z rozbiegu: Słomczewska (Wima) 4,87 m., Janowska (S. P.) 4,64 m.

W klasie B.

60 m. Noskiewiczówna (ŁKS) 9 s. przed Plucińską II (KE) — 9,4 s.

200 m. Noskiewiczowa 30,8 przed Torbusówną (ŁKS).

80 m. płotki: Błażniakówna 16 sek. przed Podogrodzką (obie z IKP).

Oszczep: Noskiewiczowa 23,37 Druga Gapińska (ŁKS).

Skok w dal z miejsca: Noskiewiczowa 1,30 m. uzyskując klasę A przed Stańczykówną (Sokół Łódź).

Skok w dal z rozbiegu: Podogrodzka (IKP) 4,41. Noskiewiczowa 4,24 m.

W ogólnej punktacji mistrzostwa w klasie A i B pierwsze miejsce zajął ŁKS., uzyskując 66 pkt. przed Kruscheenderem — 36 pkt., K. P. Zjednoczone — 25 pkt., Wima — 20 pkt., IKP — 19 pkt., Sokołem (Pabjanice) i Sokołem (Łódź) — po 16 pkt.

W punktacji o nagrodę ufundowaną przez Okręgowy Urząd W. F. w Łodzi uwzględniając wszystkie odbyte w sezonie konkurencje mistrzowskie, na pierwszym miejscu znajduje się ŁKS — 129 pkt., przed Kruscheenderem — 74 pkt., IKP — 52 pkt., Union Touringiem — 51 pkt., WKS — 41 pkt., K. P. Zjednoczone — 38 pkt., Wima — 30 pkt., Sokołem (Łódź) i Sokołem (Pabjanice) — po 16 pkt.

Robotnicza Łódź zwycięża repr. Warszawy 2:1 (1:0)

W Ozorkowie odbył się wczoraj przy b. dużym zainteresowaniu mecz piłkarski robotniczych reprezentacji Łodzi i Warszawy. Zwyciężyła po równorzędnej walce Łódź. W pierwszej połowie przeważała reprezentacja Łodzi, natomiast w drugiej części atakowała Warszawa. Bramki dla łodzian zdobyli: Berłowski i Augustyniak, zaś dla Warszawy — Lerner. Sędziował p. Naporski.

WAC — POGOŃ 7:2 (2:1).

W Łodzi. Doskonała gra wiedeńczyków, którzy mieli przez cały czas znaczną przewagę. W meczu rewanżowym w dniu wczorajszym Pogon uzyskała z WAC zaszczytny wynik remisowy 2:2 (2:0). Bramki dla W. A. C. zdobyli Meier i Nick, zaś dla Pogon Matjas I i II. Widzów 3 tys.

DRESDNER SC — RUCH 2:1 (2:0).

Na Śląsku. Drezdeńczycy zagrali b. dobrze zwłaszcza w pierwszej połowie, strzelając bramki przez Clasa i Körna. — Honorową bramkę dla Ruchu zdobył Gemza. Sędziował p. Laban. Widzów 6 tys.

W Bydgoszczy Victorja (Elbląg) zremisowała z tamtejszym Sokołem 2:2.

W Toruniu Gryf (Toruń) pokonał Polizei Klub (Elbląg) 6:2.

Jedyny mecz ligowy

K. S. Śląsk na ostatnim miejscu tabeli

W niedzielę rozegrany został w Warszawie jedyny mecz ligowy, który zakończył się zwycięstwem Polonii. Dzięki zdobyciu dwóch punktów, Polonia wydzignęła się z ostatniego miejsca w tabeli, które przypadło obecnie w udziale zespołowi Śląska z Świętochłowic, ponieważ odebrano mu dwa punkty zdobyte na Polonii, unieważniając spotkanie.

Jest to zresztą jedyna zmiana, jaka zaszła w tabeli, ponieważ inne drużyny były nieczynne.

TABELA GIER LIGOWYCH

1. ŁKS.	10	7	15:11
2. Ruch	9	6	17:7
3. Pogon	9	7	14:9
4. Garbarnia	8	6	13:7
5. Warta	7	5	12:8
6. Wisła	6	6	15:14
7. Legja	5	7	7:10
8. Cracovia	5	6	6:14
9. Polonia	3	5	3:9
10. Warszawianka	2	4	4:15

POLONIA — LEGJA 1:0 (1:0)

W czasie Zielonych Świąt został rozegrany w niedzielę jedyny mecz ligowy w kraju między Legją a Polonią w Warszawie.

Zwyciężyła niespodziewanie Polonia w stosunku 1:0, zdobywając w 40 min. zwycięską bramkę przez Łankę po cenie Ciszewskiego. Polonia wygrała zasłużenie, gdyż była zespołem lepszym i miała więcej sytuacji podbramkowych. W Legji za-

wiodła obrona. W Legji wystąpił na łączniku Nowakowski, zaś w Polonii nowopozyskany Ślązak Kula.

Poziom meczu był niewysoki. Sędziował p. Gumplowicz.

Już nie szukam

innych środków na świeżość i powab cery. Wypróbowałam i stosuję tylko delikatny miłki, przylegający, nieszkodliwy, roślinny i jodowy w 14 odzieniach.

DUDER ABARID

DLA OPALONEJ CERY BLONDNEK POLECAMY KOLOR PASTEL

Półfinałści pucharu Davisa

Niemcy — Australia; Czechosłowacja — Południowa Afryka

Ćwierćfinałowe mecze o puchar Davisa dały ostatecznie następujące rezultaty: W Warszawie został zakończony mecz w niedzielę między Polską a Południową Afryką. W ogólnej punktacji zawodów zwyciężyła Południowa Afryka w stosunku 3:2.

W końcowych grach pojedynków Farzuharson pokon. Tarłowski w czterech setach w stosunku 3:6, 6:1, 7:5, 6:3, a drugi punkt dla Polski zdobył Hebda bijąc Kirby'ego 4:6, 6:4,

4:6, 6:1, 6:2.

W Iaryżu ostatecznie zwyciężyła Australia nad Francją 3:2. Dwa punkty dla Australii zdobył Crawford w grach pojedynkowych, a decydujący o zwycięstwie australijczycy uzyskali w grze podwójnej.

W Berlinie Niemcy pokonały Włochy w stosunku 4:1.

W ten sposób w półfinałach strefy europejskiej spotkają się Australia — Niemcy i Czechosłowacja — Południowa Afryka.

Pechowy mecz Krakowa

Wyniki meczów piłkarskich w kraju

Kraków. — W ub. niedzielę odbył się rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Berlina. Mecz ten zakończył się zwycięstwem berlińczyków w stosunku 2:0 do przerwy 1:0.

Kraków był stanowczo lepszą drużyną i miał wyraźną przewagę. Berlińczycy natomiast byli wyłącznie na grę defenzywną i doszli do głosu pod koniec pierwszej i drugiej połowy zawodów, uzyskując w każdej z nich po jednej bramce.

Kraków atakował stale, lecz napastnicy nie mogli zdziałać wobec świetnej postawy bramkarza gości Thielego, który bronił fenomenalnie w najtrudniejszych sytuacjach. Krakowianie wyczerpani bezskutecznymi atakami nie byli w stanie powstrzymać lotnego ataku Niemców.

Pierwszą bramkę uzyskał dla Berlina Belendat, przyczem piłka trafiła w obronę Joksa i wpadła do bramki, a na parę minut przed końcem zawodów wynik dla gości podwyższył Kern.

W drużynie niemieckiej najlepszym był bramkarz. Sędzi-

ował p. Staliński. Widzów 8 tys.

W ciągu Zielonych Świąt odbył się w kraju cały szereg ciekawych meczów piłkarskich z drużynami zagranicznymi, z których ciekawsze wyniki są następujące:

WAC — POGOŃ 7:2 (2:1).

W Łodzi. Doskonała gra wiedeńczyków, którzy mieli przez cały czas znaczną przewagę. W meczu rewanżowym w dniu wczorajszym Pogon uzyskała z WAC zaszczytny wynik remisowy 2:2 (2:0). Bramki dla W. A. C. zdobyli Meier i Nick, zaś dla Pogon Matjas I i II. Widzów 3 tys.

DRESDNER SC — RUCH 2:1 (2:0).

Na Śląsku. Drezdeńczycy zagrali b. dobrze zwłaszcza w pierwszej połowie, strzelając bramki przez Clasa i Körna. — Honorową bramkę dla Ruchu zdobył Gemza. Sędziował p. Laban. Widzów 6 tys.

W Bydgoszczy Victorja (Elbląg) zremisowała z tamtejszym Sokołem 2:2.

W Toruniu Gryf (Toruń) pokonał Polizei Klub (Elbląg) 6:2.

Robotnicza Łódź zwycięża repr. Warszawy 2:1 (1:0)

W Ozorkowie odbył się wczoraj przy b. dużym zainteresowaniu mecz piłkarski robotniczych reprezentacji Łodzi i Warszawy. Zwyciężyła po równorzędnej walce Łódź. W pierwszej połowie przeważała reprezentacja Łodzi, natomiast w drugiej części atakowała Warszawa. Bramki dla łodzian zdobyli: Berłowski i Augustyniak, zaś dla Warszawy — Lerner. Sędziował p. Naporski.

WAC — POGOŃ 7:2 (2:1).

W Łodzi. Doskonała gra wiedeńczyków, którzy mieli przez cały czas znaczną przewagę. W meczu rewanżowym w dniu wczorajszym Pogon uzyskała z WAC zaszczytny wynik remisowy 2:2 (2:0). Bramki dla W. A. C. zdobyli Meier i Nick, zaś dla Pogon Matjas I i II. Widzów 3 tys.

DRESDNER SC — RUCH 2:1 (2:0).

Na Śląsku. Drezdeńczycy zagrali b. dobrze zwłaszcza w pierwszej połowie, strzelając bramki przez Clasa i Körna. — Honorową bramkę dla Ruchu zdobył Gemza. Sędziował p. Laban. Widzów 6 tys.

W Bydgoszczy Victorja (Elbląg) zremisowała z tamtejszym Sokołem 2:2.

W Toruniu Gryf (Toruń) pokonał Polizei Klub (Elbląg) 6:2.

Dwie porażki Wisły na turnieju w Brukseli

Bruksela, 10. 8. Wisła, po zwycięstwie nad drużyną Policyjną z Chemnitz zakwalifikowała się do półfinału i tu zmierzyła się z zespołem holenderskim Ajaksem.

Holendrzy grali bardzo ostro i uzyskali trzy bramki. W pierwszej połowie gry, Wisła natomiast udało się zdobyć przez Lubowieckiego jedną bramkę z rzutu karnego.

Po pauzie przewagę ma Wisła i strzela dalsze dwie bram-

ki przez Lubowieckiego, wyrównując na 3:3. W ostatnich minutach znów przewagę ma Ajaks i strzela dalsze dwie bramki.

W ten sposób Wisła została wyeliminowana i grała następnym mecz o trzecie miejsce z zespołem belgijskim Lersche. — W meczu tym Wisła doznała znów porażki w stosunku 2:3, chociaż do przerwy prowadziła 2:1 i ostatecznie zajęła w turnieju czwarte miejsce.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk — myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Dr. Tartakower mistrzem Polski

A. Frydman — pierwszy łodzianin — na piątym miejscu

W lokalu Warszawskiego Towarzystwa Zwolenników gry szachowej odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom turnieju szachowego o mistrzostwo Polski na r. 1935.

Pierwszą nagrodę — złoty zegarek — otrzymał mistrz Polski na r. 1935 dr. Tartakower. Drugą nagrodę — srebrną papierośnicę — otrzymał wice-mistrz Polski na r. 1935 p. Najdorf z Warszawy. Trzecią nagrodę — zegar biurkowy — otrzymał Paulin Frydman z

Warszawy. Czwartą nagrodę — srebrną papierośnicę — otrzymał m. Henryk Friedman ze Lwowa. Piątą nagrodę Łódzkiego t-wa zwolenników gry szachowej — srebrną papierośnicę — otrzymał m. Achilles Frydman z Łodzi. Szóstą nagrodę — kryształ w srebrnej oprawie — otrzymał Kolski z Łodzi. Siódmą nagrodę otrzymał mistrz Szpiro z Łodzi oraz ósmą nagrodę otrzymał mistrz Sulik ze Lwowa.

Wczoraj wieczorem w Warszawskim Klubie Szachowym odbył się turniej „błyskawiczny”, w którym wzięło udział 12 graczy, uczestników zakończonego turnieju o mistrzostwo Polski. Pierwszą nagrodę zdobył mistrz Najdorf, drugą — dr. Tartakower, trzecią Paulin Frydman i czwartą — Henryk Friedman. Zwycięzcami turnieju „błyskawicznego” zostali więc pierwsi 4-ej zwycięzcy turnieju o mistrzostwo Polski

Janet GAYNOR Charles FARRELL **nareszcie ZNOW RAZEM**

o filmie **ZMIANA SERC**

CORSO

Ceny: I seans 50 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09

Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Sala należycie wentylowana

NASZ WIELKI PRZEBOJOWY PROGRAM!

— I. —

Najweselsza komedia wiedeńskiej produkcji

CSIBI

Franciszka Gaal, HERMAN THIMIG i TIBOR v. HALMAY

Film — pod znakiem bez troski, humoru, radości... Tempo. Muzyka. Gra

— II. —

Niebywały film wg. głośniejszej powieści H. G. WELLSA p. t.

Niewidzialny Człowiek

W rolach głównych: Claude Rains i Gloria Stuart

Niezwykłe tempo. Ciekawa treść. Oryginalna akcja



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Wspaniały, pełen napięcia film, osnuty na tle powieści Edgara WALLACE'A p. t.

Zemsta pana X

Frapujący dramat sensacyjny z życia świata podziemi. Reżyserował Edgar Selvy. W rolach główn. **Robert Montgomery, Elżbieta Allan, Lewis Stone**

Początek seansów w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30
 W NADPROGRAMIE: ZNAKOMITE DODATKI!

TEATR-OGRÓD
BAGATELA
 Piotrkowska 94, tel. 240-50

Już jutro, w środę, 12-go b. m. premiera wielkiej rewji p. t.
BREWERJE WIOSENNE
 Udział biorą: Faliszewski, Olsza, Carnero, Klimaszewski, Ney, Alesso, Chmurkowska i inni. P. S. Przy teatrze **Kawiarnia na powietrzu**

Najtańszy teatr w Łodzi dawn. „GONG”
„CYGANERJA”
 Ogródek Śródmiejska 17

Otwarcie sezonu letniego wspaniałą tryskającą humorem rewją p. t.
Łódź w Kwiatkach
 z udziałem najwybitniejszych sił stolicy oraz sześciu najpiękniejszych Trzcianka Girls. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia godz. 8 i 10. — W soboty, niedziele i święta trzy 5, 7, 9.

ZAPRASZAMY NA „ŚWIĘTO PARYŻA”

od 27 maja do 5 lipca

Szeroką ciekawych imprez. Misterjum średniowieczne. Wystawa Sztuki Włoskiej i wiele innych. 60% zniżki do Paryża, — 40% w drodze powrotnej na Kolejach Francuskich.

Informacje:
OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH
 Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85 oraz Biura Podróży

Naprawa piór wiecznych
 wszelkich systemów
 czasu 24-eh godzin
 części zamienne na miejscu
A. J. Ostrowski i c.
 ŁÓDŹ
 Piotrkowska Nr. 55

Czem w budżecie jest kontrola
 Tem dla zdrowia bywa „OLLA”
“OLLA”
 Gum..?

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzej 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w zakres czyszczenia szyb, frota rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie blat i meble oraz pakowanie okien i drzwi na zimę
 Ceny niskie.
 Tel. 103-47 przyw. firmy RESTEL.
 Czynny do godz. 7-ej.

DOKTOR
Z. Henrykowski
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
mieszka obecnie Traugotta 9, front, I p.
 Tel. 262-98
 przyjmuje panów od 8-11 i od 6-9 w. w nledz. i święta od 9-12.30 pp. Panie od 10-11 r. i 6-9 w.

DOKTOR
W. Łagunowski
 Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
 Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy
PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10-1

Dr. med.
NIEWIAŹSKI
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1

Dr. med.
Wołkowyski
 przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
 Choroby weneryczne, moczopłucne i skórne
 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w nledz. i święta od 9 do 1 po po

Dr. E. Gułman
 choroby dzieci
 Gdańska 26, tel. 173-00
 Od 15. 6. ordynuje na **WIŚNIOWEJ GÓRZE**
 willa Szeffera (obok willi Lichtenfelda)

Dr. med.
W. Lubraniecki
 chor. wewnętrzne powrócił
Al. 1-go maja 21
 tel. 108-65

Dr. med.
M. RUNDZSTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
 Przyjmuje od 8-10-ej rano i od 4-7 wiecz.

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30-3. Lekcja 1 zł. 676-3

NIEKREPUJĄCY pokój tanio od 15-go do wynajęcia. Orla 23-12.

DO SPRZEDANIA okazynie meble dębowe: kredens, szafa, stół, fotel i krzesła, oraz harmonja i gitara. Wiadomość Pomorska 41a m. 57

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie operacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

Choroby zwierząt
 (Specjalność — psy domowe)
 Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
 przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.
Szczepienie i strzyżenie psów
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
 Ceny lecznicowe.

WÓZKI dziecięce, wyzmacski po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Kino-Teatr
„MIRA Z”
 11 listopada 16
 (Konstantynowska)
 Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych!
MALOWANA ZASŁONA

Greta Garbo
 w roli głównej

Kino-teatr
METRO
 PRZEJAZD 2
 Początek o g. 4

Dziś poraz ostatni!
SYLVIA SIDNEY w filmie **SERCE INDIANKI**
 Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne
Jutro premiera „Jestem Zbiegiem”

Kino-teatr
ADRIA
 GŁÓWNA 1
 Początek o g. 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Robimy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z o.o. z ogł. odp. Eugeniusz Kocman. W drukarni własnej Piotrkowska 107.